

Universe, Izabela

Czekałem tam, gdzie miałaś być
i czas Twłej przedłużałem,
i już do baru chciałem iść,
gdy zobaczyłem Ciebie z Nim.

On - jak Elvis, żel na głowie
i Ty - jak Barbie

To był cyrk!

Kupiłem pierwszy w życiu płaszcz
za trzysta siedem złotych,
lakierki, krawat, wąski pas,
bo lubisz taki styl

I dla kogo to wszystko było,
jak myślisz Izo?

Powiedz mi!

Ref : O nie nie nie Izabelo!

O wiele za długo łaziłem za Tobą jak pies.
Nigdy więcej nie dam się w taki układ wrobić!
Wiem już jak to jest.

A dzisiaj chodzę tam gdzie chcę,
ubrany w to, co lubię,

i raz na tydzień golę się,

bo nie muszę przecież lśnić.

Znłow oglądam wszystkie nogi

Są piękne Izo!

Uwierz mi.

Ref : O nie nie nie Izabelo!

O wiele za długo łaziłem za Tobą jak pies.
Nigdy więcej nie dam się w taki układ wrobić!
Wiem już jak to jest.

O nie nie nie Izabelo!

Niech tamten się martwi, niech łazi za Tobą jak pies.

Nigdy więcej nie dam się w taki układ wrobić!

Wiem już jak to jest.